

MASTALERZ T., KŁOS Z.

*Znieczulenie ogólne koni do operacji krtani*

General anaesthesia of horses for larynx surgery

Większość operacji u koni wykonuje się współcześnie w znieczuleniu wziewnym z użyciem par halotanu bądź izofluranu. Zaletą metody jest szybka eliminacja użytych gazów anestetycznych przez płuca pacjenta, co przyspiesza odzyskiwanie przez niego przytomności oraz przyjęcie pozycji stojącej. W przypadku leczenia dychawicy świszczącej ten sposób znieczulenia nie może być wykorzystany. Konieczność bowiem wprowadzenia do tchawicy rury intubacyjnej uniemożliwia czynności operacyjne w obrębie krtani. Wykonywane znieczulenie infuzyjne jest również skuteczne, wywołuje bowiem sen, znosi odczuwanie bólu i daje zwiotczenie mięśni, ale wymaga stałej dożylniej infuzji anestetyku, głównie barbituranu. Kumulacja tego środka w organizmie znacznie przedłużała czas odzyskiwania przytomności i zwierzę później wstaje. Zanim to nastąpi powtarzane są częste, nieudane i niebezpieczne dla zwierzęcia próby przyjęcia pozycji stojącej.

W tej sytuacji postanowiono sprawdzić, czy możliwe jest takie połączenie obydwu sposobów znieczulania konia w czasie operacji na krtani, aby w możliwie największym stopniu ograniczyć niekorzystne oddziaływania znieczulenia infuzyjnego.

Połączony wziewno-infuzyjny sposób znieczulenia zastosowano do operacji 22 koni z dychawicą świszcząca. Były to 3 klacze, 8 ogierów i 11 wałachów. Średni wiek operowanych koni wahał się od 2,5 roku do 9 lat, masa ciała od 500 do 550 kg. Przed zabiegiem zwierzęta badano klinicznie, wykonywano badanie EKG i metodą bezkrwawą mierzono tętnicze ciśnienie krwi. Do premedykacji użyto siarczanu atropiny i detomidyny. Indukcję znieczulenia wykonano tiopentalem. Znieczulenie ogólne wziewne prowadzono halotanem o średnim stężeniu par 2,5% i przepływie tlenu 8 litrów/min. Konie operowane były według metody Kłosa (2000). Po otwarciu krtani usuwano rurę intubacyjną i rozpoczynano znieczulenie infuzyjne, które kontynuowano przez czas potrzebny na wyłuszczenie błony śluzowej z zachyłka krtaniowego bocznego i zszywanie krawędzi rany po wentrikulektomii. Pod kontrolą wzroku wprowadzano na powrót rurę dotchawiczą i kontynuowano znieczulenie wziewne w czasie zamykania rany krtani, mięśni i skóry. Średni czas znieczulenia wynosił 1,5 godziny. Konie ekstubowano po upływie od 5 do 15 minut od zakończenia znieczulania.

Konie budziły się po zastosowanym znieczuleniu w podobny sposób jak w przypadku znieczulenia wyłącznie wziewnego. Porównywalny był również okres czasu potrzebny do przyjęcia pozycji stojącej, który wynosił średnio około 30 min. Mimo wkładania i wyjmowania w czasie operacji rury dotchawiczej rany pooperacyjne goiły się prawidłowo.

Połączenie wziewnej i infuzyjnej metody znieczulenia konia do operacji dychawicy świszczącej jest korzystniejsze niż stosowanie w takich operacjach znieczulenia wyłącznie infuzyjnego.